



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

XI.613.8.2018.AK

Pan
Przemysław Czarnek
Wojewoda Lubelski
ul. Spokojna 4
20-914 Lublin

Rzecznik Praw Obywatelskich, zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. z 2016 r. poz. 1219), pełni funkcję niezależnego organu ds. równego traktowania. W ramach realizacji tego mandatu Rzecznik m.in. wskazuje trudności, z jakimi borykają się różne grupy narażone na dyskryminację, postuluje wprowadzenie odpowiednich zmian obowiązujących regulacji prawnych, a także upowszechnia wiedzę o standardach działania zapewniających przestrzeganie zasady równego traktowania. Należy podkreślić, że osoby pełniące funkcje publiczne mają w tym zakresie szczególne obowiązki, wynikające zwłaszcza z postanowień art. 32 Konstytucji RP.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich powziąłem informację o filmie zamieszczonym przez Pana Wojewodę na kanale youtube o tytule „**Czarnek przeciwko zbczeniom, dewiacjom i wynaturzeniom**”¹. Z materiału wynika, że w ocenie Pana Wojewody w Polsce osoby nieheteronormatywne nie są nierówno traktowane. Jednym z przytoczonych argumentów jest fakt, że lubelska Policja nie zna żadnego przypadku przestępstwa z nienawiści motywowanego homofobią. W wypowiedzi użyte też zostały sformułowania, które można uznać za obraźliwe dla osób LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych), takie jak np. „zbczenia”, „dewiacje” czy „wynaturzenia”. Ponadto Pan Wojewoda stwierdził, że uczestnicy marszów równości „obnoszą się ze swoją seksualnością”, a ich zachowanie jest „obrzydliwe” oraz, że zachowanie osób

¹ <https://www.youtube.com/watch?v=zj9Cov0ZUil>

uczęszczających na marsze równości i osób homoseksualnych nie jest „zdrowe”. Marsze równości zostały opisane jako promujące postawy antyrodzinne i sprzeczne z Konstytucją RP. Dodatkowo stwierdził Pan Wojewoda, że nie powinno się dopuścić do manifestowania przez osoby LGBT w dniu rocznicy objawień fatimskich oraz wyraził zdziwienie, że Prezydent Miasta Lublina nie sprzeciwił się organizacji Marszu Równości w Lublinie zaplanowanego na 13 października br.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich – organ stojący na straży przestrzegania zasady równego traktowania, a także wszelkich praw człowieka, które swe źródło mają w godności ludzkiej – nie mogłem pozostać obojętny wobec przytoczonych, publicznie prezentowanych twierdzeń przez Pana Wojewodę – osobę pełniącą wysoką funkcję publiczną.

Na wstępie należy zaznaczyć, że organizacja Marszu Równości w Lublinie stanowi realizację gwarantowanej art. 57 Konstytucji RP **wolności organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich**, a także art. 54 Konstytucji RP **wolności wyrażania poglądów i wolności wyrażania opinii**, o której mowa także w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284; dalej: Konwencja). Realizacja praw i wolności wyrażonych w Konstytucji i Konwencji powinna być zapewniona **bez dyskryminacji** m.in. ze względu na orientację seksualną (art. 32 ust. 2 Konstytucji i art. 14 Konwencji).

Do przyjęcia odpowiednich środków w celu zapewnienia skutecznego korzystania z określonego w art. 10 Konwencji prawa do swobodnego wyrażania swojej opinii, wolnego od dyskryminacji z powodu orientacji seksualnej, wzywa państwa Komitet Ministrów Rady Europy w rekomendacji CM/Rec(2010)5 w sprawie środków zwalczania dyskryminacji ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową (pkt 13). **Wartości kulturowe, tradycyjne, religijne, ani też reguły „dominującej kultury” nie mogą być przywoływane w celu usprawiedliwienia jakiegokolwiek formy dyskryminacji, włączając w to dyskryminację opartą na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej.** Komitet Ministrów zachęca wręcz władze publiczne na wszystkich szczeblach do publicznego potępienia, szczególnie w mediach, wszelkich bezprawnych ingerencji w prawo do korzystania ze swobody wyrażania opinii, zwłaszcza gdy są one związane z prawami człowieka lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych (pkt 17). Oczekiwanie zagwarantowania przez państwa członkowskie prawa do wolności wypowiedzi wyraził również Parlament Europejski w rezolucji z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie unijnego planu przeciwdziałania homofobii i dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową (2013/2183(INI)).

Zakazanie organizacji zgromadzenia publicznego – Marszu Równości z powodu osobistych przekonań Prezydenta Miasta lub kolizji terminu manifestacji z rocznicą wydarzeń religijnych byłoby rażącym przejawem niezgodnego z prawem ograniczenia

wolności organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich oraz wyrażania poglądów i opinii, a także dyskryminacji ze względu na orientację seksualną.

Konstytucja nakazuje organom państwa powstrzymanie się od podejmowania działań tłumiących wolność wypowiedzi. Jako Rzecznik Praw Obywatelskich kilkakrotnie podkreślałem, że rolą przedstawicieli władzy publicznej jest zapewnienie warunków do pełnej realizacji prawa do swobodnego wyrażania opinii przez obywateli, o ile oczywiście wypowiedzi te pozostają w granicach wolności słowa, a w szczególności nie naruszają norm prawa karnego. Przedstawiciele władzy publicznej powinni mieć na uwadze, aby przedsięwzięcia wspierane przez państwo lub samorządy prezentowały treści skierowane do odbiorców o różnych światopoglądach, nawet jeśli niektóre środowiska mogą poczuć się nimi urażone. Niedopuszczalne są działania zmierzające do zablokowania, czy ograniczania określonych form manifestacji wyłącznie z uwagi na fakt, iż przedstawiciele władzy nie zgadzają się z promowanymi ideami. **Niedopuszczalne jest nierówne traktowanie w zakresie dostępu do organizacji pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich poprzez odmowę organizacji marszu równości z powodu idei stojących za jego organizacją – równości i tolerancji dla wszystkich ludzi.**

Należy także podkreślić, że zakaz dyskryminacji obywateli m.in. ze względu na orientację psychoseksualną dotyczy również ujawniania osobistych poglądów podczas wszelkich wystąpień publicznych. W mojej ocenie osoby pełniące wysokie funkcje w organach władzy publicznej powinny w sposób rozważny i ostrożny wypowiadać się na tematy światopoglądowe, które mogą być istotne z punktu widzenia kształtowania polityki. Ich opinie mogą być bowiem odbierane przez urzędników niższego szczebla jako sugestie. Jak podkreślił Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 3 maja 2007 r. Bączkowski i inni przeciwko Polsce (skarga nr 1543/06), takie wypowiedzi osób pełniących funkcje publiczne mogą w sposób nadmierny kolidować z wykonywaniem innych praw zagwarantowanych Konwencją (§ 98 wyroku). W powyższej sprawie skarga dotyczyła wydania przez Prezydenta m.st. Warszawy zakazu organizacji Parady Równości w 2005 r. Trybunał stwierdził wówczas, że polskie władze naruszyły art. 11, 13 i 14 Konwencji. Podobna linia orzecznicza Trybunału była kontynuowana m.in. w wyroku z dnia 21 października 2010 r. Alekseyev przeciwko Rosji (skargi nr 4916/07, 25924/08 i 14599/09) czy wyroku z dnia 12 czerwca 2012 r. Genderdoc-M przeciwko Mołdawii (skarga nr 9106/06) i innych.

Chciałbym także zwrócić uwagę Pana Wojewody na problem dyskryminacji w przestrzeni miejskiej, który wiąże się z **obowiązkiem podejmowania przez przedstawicieli władz publicznych działań mających na celu budowanie świadomości społecznej i zapewnienia równego traktowania, m.in. bez względu na orientację**

seksualną i tożsamość płciową. Mając na uwadze doniosłą rolę Wojewody, jako przedstawiciela rządu, w przeciwdziałaniu dyskryminacji, **szczególny niepokój budzi publiczne zachęcanie Prezydenta Miasta Lublina do zablokowania organizacji Marszu Równości.** Jakiegokolwiek przejawy nierównego traktowania obywateli niemające uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa zasługują na szczególną uwagę i są przeze mnie wyjątkowo wnikliwie badane.

Należy zauważyć, że katalog przesłanek zakazu organizacji zgromadzenia jest zamknięty. Zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2018 r. poz. 408, z późn. zm.) organ gminy może wydać decyzję o zakazie zgromadzenia, jeżeli:

- 1) jego cel narusza wolność pokojowego zgromadzania się, zasady organizowania zgromadzeń albo cel zgromadzenia lub jego odbycie naruszają przepisy karne;
- 2) jego odbycie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach,
- 3) zgromadzenie ma się odbyć w miejscu i czasie, w których odbywają się zgromadzenia organizowane cyklicznie.

Zaistnienie żadnej z powyższych przesłanek nie zostało stwierdzone przez właściwy organ gminy, do którego wpłynęło zawiadomienie o zamiarze organizacji zgromadzenia.

Pragnę także wyrazić swoje głębokie zaniepokojenie słowami użytymi przez Pana Wojewodę na określenie Marszu Równości w Lublinie oraz jego uczestników. Określenie mającego się odbyć zgromadzenia jako „obrzydliwe”, a rodzin tworzonych przez osoby tej samej płci „zбочeniami”, „dewiacjami” i „wynaturzeniami”, może wskazywać na brak wiedzy, odwoływanie się wyłącznie do utrwalonych stereotypów, a także brak odpowiedzialności społecznej. **Wypowiedź Pana Wojewody może stanowić przejaw mowy nienawiści ze względu na orientację seksualną wobec uczestników tego wydarzenia.** W tym miejscu warto przypomnieć, że w listopadzie 2004 r. Pan Przemysław Alexandrowicz (ówczesny przewodniczący Rady Miasta Poznania) oraz Pan Jacek Tomczak (ówczesny radny) również dopuścili się publicznie obraźliwych komentarzy pod adresem organizatorów Marszu Równości. W następstwie tego incydentu cztery lesbijki na podstawie art. 212 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2018 r. poz. 1600) oskarżyły polityków o publicznie znieważenie środowiska osób homoseksualnych. Pokrzywdzone reprezentowane były przez prof. Z. Hołdę z ramienia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Proces zakończył się poprzez zawarcie ugody przed sądem. Zgodnie z postanowieniami ugody, obaj politycy zostali zobowiązani do wycofania się ze swoich słów w formie publicznego oświadczenia.

Na pełną realizację prawa do życia bez dyskryminacji – w tym ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową – niebagatelny wpływ ma język debaty

publicznej. **Istotnym wyzwaniem pozostaje wyeliminowanie z tej debaty języka nienawiści, agresji i pogardy, co powinno być przedmiotem wspólnej troski wszystkich organów i instytucji publicznych.** Przedstawiciele polskiego rządu powinni stać na straży kultury w debacie publicznej. Wzajemny szacunek okazywany w przestrzeni publicznej stanowi bowiem bezcenny wzór dla reszty społeczeństwa.

Chciałbym zwrócić uwagę, że mowa nienawiści pozostaje palącym problemem społecznym. Jak wynika z badań Centrum Badań nad Uprzedzeniami przeprowadzonych we współpracy z Fundacją Batorego, które zostały zaprezentowane w raporcie „Mowa nienawiści, mowa pogardy”, ponad 95% młodzieży spotyka się z mową nienawiści w Internecie. W ostatnich dwóch latach znacząco wzrósł odsetek osób mających do czynienia z mową nienawiści w mediach tradycyjnych i sytuacjach codziennych. Spadła także wrażliwość młodych ludzi na nienawistne wypowiedzi. Mowa nienawiści sprawia, że przemoc staje się bardziej społecznie akceptowalna. Im częściej słyszymy agresję słowną, tym mniej zwracamy na nią uwagę i chętniej jej używamy. Dlatego też **publiczne przyzwolenie na używanie języka pogardy jest wyjątkowo niebezpieczne. Obowiązkiem władz publicznych jest dokładanie wszelkich starań w celu eliminacji tego szkodliwego zjawiska. Dbanie o odpowiedni poziom debaty publicznej stanowi naszą wspólną odpowiedzialność.**

Mając na uwadze powyższe, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2017 r. poz. 958, z późn. zm.), zwracam się do Pana Wojewody z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionych uwag.

Do wiadomości:

Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin
plac Króla Władysława Łokietka 1
20-109 Lublin